



Tu i teraz

Narodzenie Pańskie

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz /posłanym/, aby zaświadczyć o Światłości. Była Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było /Słowo/, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, /o Nim/ pouczył. (J 1,1-18)

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz w obecności Boga i z Nim się spotykasz.

Modlitwa przygotowawcza: prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.

Zaangażowanie wyobraźni: spróbuj popatrzeć "z zewnątrz" na siebie, na całe swoje dotychczasowe życie, na plany, marzenia, swoje relacje z ludźmi i Bogiem.

Prośba do tej medytacji: o przyjęcie i doświadczenie tego, że jestem Bożym dzieckiem.

1. Inna perspektywa

Święta to czas refleksji, zadumy nad sobą, swoim życiem. Co czujesz, gdy na nie patrzysz? Może skupiasz się na tym czego nie udało ci się osiągnąć, na porażkach... może widzisz raczej te radosne chwile, drobne i większe sukcesy. Może czujesz frustrację i niezadowolenie, obawiasz się, że w przyszłości nic się nie zmieni... a może odważnie planujesz wielkie zmiany, widzisz swoje szczęśliwe życie. Poświęć na to chwilę czasu, usłysz co się w tobie teraz dzieje... Jak już się nad tym zastanowisz, to ... zostaw to wszystko, zostaw swoją przeszłość, obojętnie, czy wprowadza cię w smutek, czy w radość. Tak samo nie zajmuj się planami na przyszłość. Bóg chce byśmy zmienili perspektywę, patrzenie na nasze życie, także na przeszłość i przyszłość. Najważniejsze jest to, że On zawsze przychodzi tu i teraz, dzisiaj! Przeżyj te święta

inaczej, nie zajmuj się swoim życiem, nie rozpamiętuj i nie planuj, tylko po prostu je przeżyj z Bogiem! Żyj z Jezusem, który daje szczęście. To jest nowa perspektywa, bycie z Bogiem, bycie Jego dzieckiem. Jeśli to dla ciebie trudne, coś ci przeszkadza, to powiedz o tym Jezusowi...

2. **Imiona Boga**

W Ewangelii św. Jan mówi o Bogu, że jest Światłością i Słowem - co to dla mnie znaczy? Mam też żyć z Bogiem, być jego dzieckiem, ale jak? Zobacz jak bardzo potrzebujemy światła, nawet dosłownie... ile radości daje nam słoneczny dzień. Może jeszcze bardziej szukamy światła w naszym życiu emocjonalnym i duchowym, jasności w decyzjach i w postępowaniu, w relacjach. Pragniemy światła, które pokonuje nasze lęki, obawy. A słowo? Każdego dnia docierają do nas tysiące słów, większość z nich to "puste" informacje, albo zwykły bełkot. Zobacz, że tak bardzo czekamy na "dobre słowo". Nie chodzi tu jedynie o pochwały, ale też o radę, czy wsparcie w trudnych chwilach. Czekamy na słowo, które nas zapali do życia, da nam nadzieję. Czekamy na słowo, które odpowie na pytania dotyczące naszego życia. Co oznacza dla ciebie, że Bóg jest Słowem i Światłem? Zobacz, że Bóg nie chce przychodzić w "abstrakcyjny sposób", jako oderwany od naszego życia Pan i Sędzia, który wygodnie obserwuje nas sobie z góry. On schodzi do nas na ziemię, do naszego życia. Jako Światło i Słowo odpowiada na nasze potrzeby, mówi to, co daje życie i szczęście. Świeci tam gdzie jest ciemność i lęk. Doświadczyć bycia Bożym dzieckiem to doświadczyć Jego Miłości, poproś Go o tą łaskę, jeśli tego potrzebujesz.

Rozmowa końcowa: Szczerze porozmawiaj z Jezusem o tym, co się w tobie zrodziło w tej modlitwie.

Na zakończenie odmów: Ojcze nasz.